

opusdei.org

Hiszpańskie małżeństwo w drodze na ołtarze

„Ty jesteś jej drogą do nieba; a
ona twoją”, mówił św.

Josemaria do małżonków.

Tomas Alvira i Francisca

Dominguez postępowali

zgodnie z tą radą i poszukiwali

szczęścia w codziennym życiu

małżeńskim.

09-02-2009

Jan Paweł II pisał: *"Aby więc wydobyć
na światło dzienne świadectwo*

świętości, zachęcam moich braci biskupów do rozpoznawania i ukazywania znaków świętości i heroiczności cnót, które objawiają się także i dziś, zwłaszcza jeśli dotyczą wiernych świeckich w ich diecezjach, przede wszystkim chrześcijańskich małżonków. W przypadkach, w których okaże się to naprawdę stosowne, zachęcam do otwierania procesów kanonizacyjnych. Może to być dla wszystkich znakiem nadziei, zaś dla Ludu Bożego w jego wędrówce motywem umocnienia w składaniu wobec świata świadectwa o nieustannej obecności łaski w ludzkich sprawach i wydarzeniach".

Pastores gregis (16 X 2003 r.)

Oboje byli supernumerariuszami Opus Dei. Wspierani łaską Bożą starali się nadać nadprzyrodzony sens swoim zwyczajnym obowiązkom rodzinnym, zawodowym i społecznym.

Tomas Alvira (1906-1992) dr chemii i prof. w CSIC (Consejo Superior de Investigaciones Científicas) oraz Francisca Dominguez (1912-1994) nauczycielka, mieli dziewięcioro dzieci.

Jasny i radosny dom

Tomas i Francisca poznali się w 1926r; ona miała 14 lat a on 20. Wojna domowa (1936) zastała Tomasa w Madrycie. Tam też poznał założyciela Opus Dei, który wywarł na nim ogromne wrażenie. Alvira przyłączył się wraz ze św. Josemarią do grupy, która postanowiła przejść przez Pireneje ze strefy republikańskiej (opanowanej przez komunistów) do strefy narodowej. Był to bardzo wyczerpujący marsz. W pewnym momencie Tomas zemdłał.

Przewodnik, który prowadził grupę powiedział, że trzeba go zostawić; jednak św. Josemaria przekonał go,

że nie mogą tego zrobić. Następnie zwrócił się do Tomasa dodając mu otuchy i odwagi: -Potem zmobilizował Tomása: *Nie przejmuj się. Będziesz szedł z nami jak inni, aż do końca.* (patrz. Vazquez de Prada, Założyciel Opus Dei, t. II, s. 232-233). Słowa te w miarę upływu czasu nabrały głębszego znaczenia.

Kiedy skończyła się wojna, Tomas i Francisca znaleźli pracę i pobrali się w Saragossie w 1939r. Urodziło im się czworo dzieci. Kiedy ich najstarszy syn Jose Maria miał pięć lat zachorował i niespodziewanie zmarł. Pan Bóg podarował im jeszcze pięćcioro dzieci.

Tomas poprosił o przyjęcie do Opus Dei jako pierwszy supernumerariusz w 1947r., a Francisca w 1952. Celem ich życia było odkrywanie we wszystkim woli Pana Boga. Słuchając nauczania św. Josemarii stworzyli jasne i radosne ognisko domowe.

Wierni duchowi Opus Dei dali swoim dzieciom, a także wielu innym osobom, przykład życia chrześcijańskiego.

Uświęcali się poprzez heroiczne i wytrwałe praktykowanie cnót chrześcijańskich. Msza Św. stanowiła centrum i rdzeń ich życia wewnętrznego.

Ich dzieci każdego dnia widziały konkretne przykłady miłości rodziców; ta lekcja pozostawiła w nich głęboki ślad. Cieszyło ich bardzo to, że rodzice pomimo licznych obowiązków znajdowali czas na wspólne plany.

Inną charakterystyczną cechą ich małżeństwa, którą zauważały dzieci, było kierowanie się hierarchią ważności przy dokonywaniu różnych wyborów. Kiedy stawali przed koniecznością podjęcia decyzji, zawsze patrzyli na dobro drugiej osoby, zapominając o sobie. Wybór

współmałżonka, którego dokonali przed 50 laty, potwierdzali każdego dnia nie tylko w sferze uczuć, ale przede wszystkim czynami.

Kiedy dzieci wracały do domu ze szkoły Francisca zawsze czekała na nie. Kiedy wracał Tomas po wielu godzinach pracy, rozmawiał z żoną i w ten sposób nabierał sił, aby służyć innym z naturalnością i radością, bez mentalności ofiary. Pomagał dzieciom w zadaniach domowych ucząc ich w ten sposób, że należy pomagać tym, którzy tego potrzebują. Patrzył głęboko w oczy wszystkim, aby poznać ich radości i smutki. Z pewnością było to dla niego kosztowne i wymagające.

Jednym z momentów na które czekali wszyscy członkowie rodziny były wspólnie spędzane chwile po kolacji, kiedy każdy mógł opowiedzieć co spotkało go tego dnia i posłuchać co robili inni.

Przygoda edukacji

Tomas był założycielem stowarzyszenia Fomento de Centros de Enseñanza (Stowarzyszenie Wspierania Ośrodków Edukacyjnych). Powstało ono w 1963 i szybko przerodziło się w sieć szkół które powstawały z inicjatywy rodziców.

Był to pomysł nowatorski w historii Kościoła. W Fomento sami rodzice zakładali szkoły, aby ich dzieci były wychowywane w zgodzie z ich przekonaniami. Nie są to szkoły oficjalnie katolickie, ale oparte na duchu chrześcijańskim. To sposób na prowadzenie nauczania szkolnego bardzo zgodny z nauczaniem Soboru Watykańskiego II.

Ponieważ szkoły Fomento są inicjatywą osób świeckich, nie angażują sił hierarchii kościelnej, co zdarza się tradycyjnym szkołom

katolickim powstającym z inicjatywy biskupów czy zakonów.

W szkołach Fomento (obecnie jest ich 34 w całej Hiszpanii) wychowały się tysiące osób. Wyszło z nich wiele powołań kapłańskich, zakonnych i świeckich; większość jego uczniów założyło potem przykładowe chrześcijańskie rodziny.

Uczenie bycia wolnym

Tomas bardzo kochał wolność. Był za nią wdzięczny Stwórcy. Czasem któreś z dzieci chciało, aby podjął za nie jakąś decyzję. Odpowiedź ojca zawsze była ta sama: „Nie umiesz wybrać? To znaczy, że nie jesteś wolny. Ja nie mogę podjąć decyzji, która należy do ciebie.”

Nie wszystko było zawsze takie jasne i proste, zdarzały się sytuacje skomplikowane. Pewnego razu jedna z córek uparcie chciała pojechać na obóz, który rodzice uważali za

niewłaściwy. Odpowiedź ojca była krótka i jasna: „Tam nie pojedziesz”. Ten brak pozwolenia bez wielu wyjaśnień córka przyjęła bez buntu. Była pewna, że ojciec ma powody do podjęcia takiej decyzji. Kiedy umie się być elastycznym, jeśli chodzi o drobiazgi, zna się dobrze każde dziecko, wówczas zdobywa się jego zaufanie i są sytuacje, w których nie trzeba wielu wyjaśnień. W tym domu wolności zawsze towarzyszyła odpowiedzialność.

Zarówno Tomas jak i Francisca wiele cierpieli z powodów zdrowotnych. Swojemu cierpieniu nadawali sens nadprzyrodzony. Tomas zmarł na raka, a Paquita ofiarowała Bogu swoją chorobę mózgu. Oboje umarli w Madrycie w opinii świętości.

Archidiecezja Madrytu dnia 9 lipca 2008r. opublikowała wiadomość o rozpoczęciu procesu

beatyfikacyjnego małżeństwa Alvira Dominguez.

Tomas Alvira i Paquita Dominguez
– modlitwa do prywatnego
odmawiania *Boże Ojcze, który*
nappełniłeś twojego sługę Tomasa i
twoją służebnicę Paquitę łaską, żeby
po chrześcijańsku przeżywali swoje
małżeństwo oraz swoje obowiązki
zawodowe i społeczne. Nappełnij nas
mocą Twej miłości, abyśmy umieli
szerzyć w świecie wielkość wierności i
świętości małżeństwa. Racz uczcić
Twoje Sługi i za ich wstawiennictwem
udziel mi łaskę, o którą Cie proszę
(wymień swoją prośbę). Amen.

KdS // Źródło, maj 2009

pl/article/hiszpanskie-mazenstwo-w-
drodze-na-otarze/ (07-04-2026)